KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Sierpnia. — Rok 1838. Poniedziałek. **№ 214.** Jutro, Ś. Euzebjusz. Wigilja z postem. v. s. dziś 1szy Sierpnia.

Wczoraj w kościele XX. Augustjanów, Amatorowie i Artyści grali w czasie summy Mszą Józefa *Damsego* Nr 1, Graduale *Sandmana*. W kościele paraf: Panny MARJI, iako w Niedzielę między oktawą PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, Artyści w czasie Wotywy i Mszy grali kompozycje *Szydermaiera*. W kościele XX. Piiarów, wykonali Amatorowie Mszą Nr 9 J. *Krogulskiego*, tegoż Psalm 132 odśpiewany przez młodą Amatorkę, Trio z 2giej części i Finał z 1szej części Oratorjum J. *Hajdena*. — Onegdaj o godz: 11tej w nocy, zakończył życie Fryderyk *Preiss* Aptekarz i Assessor Farmacji. Cnoty tego nieodżałowanego Męża pozostaną na zawsze w pamięci tych wszystkich którzy go znali. Dziś o godz: 5tej z południa zwłoki iego zostaną odprowadzone z domu Nr 754 ulica Elektoralna, na smętarz Ewangelicki. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Instytutu moralnie zanied: dzie: zł. 2, od Karoliny B. za kłamstwo i nieposłuszeństwo. — *Księgarnia Zygmunta Szteblera przy ulicy Nowy-świat Nr* 1318, ma honor donieść, że nabyła dzieło zaszczytnie znanego z prac literackich Professora chemji ś. p. A. M. *Kitaiewskiego*, pod tyt: „Sławianin", Tygodnik dla rzemiosł, rolnictwa, handlu, domowego gospodarstwa, i dla potrzeb praktycznego życia w ogólności. Dwa tomy in 8vo z 16tu rycinami, wyobrażaiącemi narzędzia rolnicze nowego wynalazku, apparaty, machiny i t. p. Dzieło to nader pożyteczne, z powodu wysokiej ceny, nie mogło być przystępnem dla każdego; przeto powyższa księgarnia chcąc takowe uczynić przystępniejszem, pierwiastkową onego cenę zł. 20 *zniża na zł.* 9, i po takowej w tejże księgarni, iako też i po innych w Warsz: nabyć można. — Apteka T. *Hejnricha* i T. *Trylskiego* (w domu Petyskuta obok XX. Reformatów Nr 473), ma zaszczyt donieść Sz: Publi: iż do iej składu Wód mineral: nadszedł *ostatni iuż* transport wody Selcerskiej, Marjenbadzkiej, Pilnauskiej, Kissinger, Ragozzi, Adelheidsquelle, i Schwalbacher-Staklbrunnen. Nadmienia przytem że Obersaltzbrunn wkrótce iest spodziewaną. — Były Rządca pałacu JW. Jenerała-Adj: Hr. *Krasińskiego*, obowiązany dozgonnie, składa Ci dzięki czcigodny Mężu W. *Bortkiewiczu* Sztabs-Lekarzu, za uratowanie Żony swej przez operację wyięcia iuż początkowo uformowanego *raka* pod lewą pachą, a w przeciągu 4ch tygodni rana zagoiona i zdrowie przywrócone zostało, przez szczególny dozór szanownego Lekarza. Przyjm więc to szczere podziękowanie wraz z dziećmi od przychylnych na zawsze. — Nie u nas tylko taka niestała pogoda, w okolicy *Krasnegostawu* lał deszcz przez godzin 60, w *Galicji* ustawiczne deszcze; uskarżaią się na niepogodę w *Londynie*, *Paryżu*, *Amszterdamie* i *Hamburgu*. I wistocie listy handlowe odebrane wczorajszą pocztą, nadmieniaią, że ten stan czasu nieprzyiazny zbiorom, wywarł iuż wpływ swój na podniesienie się cen zboża. W okolicach Hamburga żyto zupełnie wymokło. Te są nowiny dotyczące więcej wieśniaków. Dla Warszawian niepogoda inne wywiera skutki; zawiesza proiekty zabaw, staie na przeszkodzie spacerom, a wczoraj wstrzymała przedstawienie nader przyiemnego widowiska w Amfitearze, na które wybierało się wielu. Ku wieczorowi o ile deszcz pozwolił, (bo co chwila prawie padał), przechadzano się po ulicach; nieustraszeni udali się odkrytemi Omnibusami za miasto. W teatrze Rozmaitości przywołani: po *Kwarantannie* JPanna *Werowska* i JP. *Jasiński*; tenże i wszyscy po *Synu za Ojca*; a JP. *Karasiński* i JPanna *Daszkiewicz* po *Godzinie małżeństwa*.

Z Kalwarji. — 31 z. m. rozstała się z tym światem Alexandra *Ławrynowicz*, w kwiecie wieku bo w 22 roku swoiego życia. Przez 8 miesięcy była Artystką dramatyczną i przez ten krótki czas swoiego zawodu scenicznego, umiała pozyskać względy publiczności, która ceniła w niej nie tylko znakomity iej talent ale połączoną z nim przykładną skromność, łagodność i dobroć duszy. Była ona iedyną nadzieią, iedyną rozkoszą kochaiących ią rodziców. Ani najtroskliwsze starania, ani gorliwa pomoc, nie mogły iej zasłonić przed ciosem śmierci, która po 5ciomiesięcznej chorobie wydarła ią z grona żyiących. Wszyscy którzy ią znali, czuią dotkliwie poniesioną stratę, podzielaią cierpienie rodziców i wspomnienie zgasłej nie prędko zniknie z pamięci. Pokój iej duszy. K. S.

Anglja. — Sprawa Belgicko-Holenderska w krótce ma być w Londynie załatwioną. — Cło wchodowe od cyny zostało zniesione w Anglji. — Xżę *Hohenlohe* i Xięstwo *Oldenburscy* przybyli z odwiedzinami do Królowej. — Margrabia *Klanrikard* ma być mianowany Posłem w Petersburgu. Xżę *Dewonszyr* ma udać się iako Poseł na koronację do Medyolanu. — Wice Król *Egiptu* dał zapewnienie, że nie zakłóci spokojności na wschodzie.

Francja. — Wiadomość o przybyciu flotty francuz: i tureckiej do *Tunetu* iest bezzasadna. Do 10 z. m. nie widziano ieszcze w *Tripolis* żadnego tureckiego statku. Arabowie postanowili połączonemi siłami opierać się wylądowaniu Turków. Prócz mieszkańców nadbrzeżnych, cała ludność Baszostwa *Tripolis* powstała przeciw władzy Sułtana. Ten zaś pewno wszelkich dołoży starań dla utrzymania się na tym punkcie. *Tunis* nie słucha więcej rozkazów Sułtana, a ieśli do tego utraci *Tripolis*, nie będzie więcej miał piędzi ziemi w północnej Afryce. — Młody Arcy xiążę *Fryderyk* austrjacki 3 b. m. spodziewany był w *Tulonie.* — Ludność statku *la Rose* dała piękny przykład dobroczynności. Statek ten 12 czerwca zawinął do *Grand Burg;* miejsce to doznało znacznej szkody skutkiem pożaru; majtkowie chcieli biednym dopomódz, lecz w kieszeniach nie znaleźli iak 60 fr., mimo to darowali 100 kilogramów chleba, które oszczędzili z własnych racji. — Marszałek *Sult* odwiedził Królowę i Xiężniczkę *Adelajdę.* — Xżę *Nemur* przybył 28 z. m. do *Lunewilu*, gdzie go uroczyście powitano; 29 odbył przegląd gwardji narod:. — *Abdel Kader* w bitwie pod *Majdehą* ledwo nie zginął, nieprzyiaciel wyznaczył nagrodę na iego głowę, szczęściem ubiorem nic się nie odróżniał od swoich woiowników, przeto nie można było go poznać. — W arsenale tulońskim 29 z. m. znowu wybuchł pożar, lecz go rychło ugaszono. — P. *Gasparin* Prezes Komitetu czuwaiącego nad pomnikami starożytności we Francji, zdał iuż pierwszy rapport o czynnościach komitetu. — Xżę *Orleański* roku zeszłego z powodu swoich zaślubin, darował miastu *Remi* 6000 fr. dla ubogich dzieci. Teraz odbyła się uroczystość rozdania nagród z procentów tego kapitału. — Rozgłoszono, że kazano Posłowi holenders: wyiechać, z powodu, iż taiemnie kazał sobie wydać akty z ministerstwa spraw zagranicznych.

Hiszpanja. — Z S. *Sebastjanu* wysłano 3000 wojska w celu przeszkodzenia Karlistom zebrania żniwa; wycieczka ta udała się zupełnie. Zabrano im 23 wozy obładowane zbożem. — *Espartero* podobno iuż zaniechał zamiaru attakowania *Estelli.* — Jenerał *Wan Halen* nie na przedstawienie *Espartera*, ale sam podał się do dymisji. — W *Sewilli* otworzono składkę dla wzniesienia pomnika sławnemu hiszpańsk: malarzowi *Murillo.*

Niemcy. — W. X. CESARZEWICZ Następca tronu ross: 5 b. m. wyiechał z *Frankfortu n. M.* 4 b. m. przybył do Frankfortu Xiążę *Nasauski*, i natychmiast odwiedził Cesarzewicza, który zaraz wzaiem odwiedził Xcia Nassauskiego. Jeszcze tegoż dnia przybył do *Wiesbaden;* mówią, że dla poratowania zdrowia zostanie przez nieiaki czas w tem mieście. —

N. CESARZ Ross: iuż 2 kroć zwiedził pomnik wzniesiony w Austrji, na cześć *Rossjan* poległych pod *Kulmem*, i obdarzył Inwalida austrjac:, dozoruiącego nad pomnikiem, (za udział miany w tejże bitwie) orderem S. *Anny*. — Miasto *Elberfeld* zostało nawiedzone okropną powodzią w skutku roztrącenia się obłoku. — Następca tronu *Pruskiego* przybył do Muichowa. — Król *Saski* wrócił z Cieplic do Pilnic.

Szwecja.— Król 1 b. m. pierwszy raz wyiechał na spacer po swoim nieszczęśliwym przypadku.

Turcja. — Kapodan Basza otrzymał rozkaz nie oddalać się od brzegów Azji i wszędzie atakować flottę Egipską, gdzie ią tylko spotka. W Stambule ciągle iest mowa o wojnie z Wice Królem Egiptu.

Rozmaitości. — Oryginał w *Paryżu* Pan B. właściciel znacznego maiątku, nie chce żyć, zbytkownie, i zamieszkuie tylko domek na przedmieściu, przytykaiący do ogrodu. Jako amator ogrodnictwa Pan B. codzień rano wstaie, Przed kilką dniami wszedłszy o 5ej do ogrodu, z podziwieniem znajduie na murawie troskliwie przez niego pielegnowanej, 3ch młodych ludzi. Jeden z nich zrywa się, wita uprzejmie i rzecze: „Mamy cię prosić o drobnostkę Panie B., iesteś bogaty, musisz mieć pieniądze! tych potrzebuiemy, spodziewamy się, iż dasz dobrowolnie, gdyż iesteśmy uzbroieni.“ Pan B. zdziwiony widokiem tak grzecznego łotra, przysięga, iż tylko małą ma kwotę, gdyż iego plenipotent zabiera wszystko do *Paryża*. „I małą kwotą nie można pogardzić“, odpowiada złodziej, towarzysząc Panu B. ze swoiemi kolegami do pokoiu. Tu otrzymuią około 200 fr. „Musisz ieszcze posiadać nieco srebra, dodaie młody złodziej, niepodobna aby taki bogacz iadał cynowemi łyżkami.“ Pan B. przysięga, że tylko ma na 2 nakrycia, gdyż u licha nie chciałby srebra w domu, gdzie tak łatwo można go okraść. Srebro na 2 nakrycia znalazło tyle upodobania, co summa 200 fr. W końcu rzecze złodziej: „Jeszcze bagatelka, przyszedłszy po ciemku, musieliśmy przeleść przez parkan, teraz widzę, że żadoym sposobem tąż drogą nie możemy wrócić, pożyczysz nam łaskawie klucz od ogrodu, na słowo honoru otrzymasz go zaraz na powrót.“ Pan B oddaie klucz, złodzieie odchodzą, zamykaią za sobą, a potem woła ich herszt: „Panie B. iesteś?“ Tak. „Więc baczność.“ Przy tych wyrazach klucz spada przez parkan u stóp okradzionego. „Żegnamy, Panie B.“ były ostatnie słowa uciekaiących. Pan B. zapewnia, że ieszcze nigdy nie miał tak grzecznych odwiedzin. — Chirurg który otruł w Londynie *Powa* małżonka swoiej kochanki, został w *Bulońi* pojmany. — *Zafir* Wydawca pisma czasowego w *Wiedniu*, został mianowany obywatelem honorowym *Pesztu*, za usługi wyświadczone temu miastu przy wspieraniu nieszczęśliwych, dotkniętych ostatnią powodzią. — W gazecie berlińskiej czytamy: „Któż kiedy widział *różowego konia z natury?* kogo-byto z moich przyiacioł zabawiło, raczy pofatygować się do mnie, gdyż on tylko krótki czas u mnie zostanie. Ludwik *Druker*, ulica *Spandau* Nr 40.“ — Doniesiono, że młody Skrzypek (nazwiskiem *Koret*) był w rozpaczy, z powodu, że iego skrzypce *Amati* spłonęły pod czas pożaru teatru *Wodewillu*. Niezadługo ktoś ogłosił w pismach, iż może utracone zastąpić kremońskiemi. W doniesieniu była tylko cyfra właściciela ogłoszona. *Koret* zaraz po nie napisał, a w 8 dni otrzymuie skrzypce, smyczek i bilet przez człowieka nie będącego w stanie udzielić objaśnienia przesyłaiącym; w bilecie zaś napisano: „Dawcą spodziewa się kiedyś zapoznać się z odbiercą.“ W skrzypcach był napis: *Antoni Amati*, *Kremona* 1703. Skrzypce te są nadzwyczajne, a radość Pana *Koret* iest także nadzwyczajną. — Baiaderki przybyłe do *Bordo* ślubowały swoiego serca nie skazić miłością dla chrześcjanina a to pod karą spalenia się na stosie. Wzywa się więc

młodych Francuzów, aby przez liłość nie zakochali się w tych tancerkach.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Stani: Hra: z Radzielewic; Małachowski Hen: Hra z Końskich; Wiśniewski Woj: Dzie: z Zdanowa; Słomiński Kar: Dzie: z Nieborowa; Pruszak Tom: Dzie: z Sleszyna; Pruski Stani: Dzie: z Dąbrówki; Bissing Baron Dzie: z Potyczy; Łapiński Szymon Dzie: z Opola.

DONIESIENIA.

Zawiadamia interessowaną Publiczność, iż w skutek polecenia Urzędu Municypalnego Miasta Warszawy z d. 6/18 Lipca 1838 r. za Nr 7,598/4,685 z Wydziału Kass wydanego, odbędzie się publiczna licytacja w domu pod Nr 93 przy ulicy Piwnej, o godzinie 10 z rana w dniu 8/20 Sierpnia 1838 roku, iako to: Stolików ordynaryjnych do szynku służących, Łóżka, Krzeseł iesionowych, Kopersztychów, Szlabanu, Lampy wiszącej, Zegaru ściennego, Szynkwasu i t. p., przedmiotów, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu niezawodnie sprzędane będą. Sekwestrator Cyr: I i IIgo, *Maiewski.*

W dniu 2/14 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie pod Nr 1297, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Lustra, Lampy, Ławki, Stoły, Bilard, Krzesła, Bufet i t. p., przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną; zaś w dniu 4/16 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie pod Nrem 437, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Szafki, Łóżka, Komody, Bufet, Stoliki, Lustra, Talerze faiansowe, Szklanki, przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną.

Edward Marjewski K. T. C. G. M.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Komoda, Kanapa, krzesła, Szafy, Sofy, Łóżka, Lustra, Biurka, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 550, w dniu 2/14 Sierp: r. b. o godz: 11 z rana; w tymże dniu i o tej samej godzinie przy ulicy Zrzódłowej pod Nr 2635, Komoda, Szafa, Stoły, Łóżka, Krzesła i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Kanapa, Krzesła, Szafa, Kantorek i Łóżko, wszystko meblowe; w Warszawie przy ulicy Szymanowskiej, w domu pod Nr 2040/41, w dniu 2/14 Sierp: r. b. o godz: 9 z rana, przez publiczną licytacją, więcej daiącemu sprzedanemi zostaną.

Edward Marjewski K. T. C. G. M.

W dniu 2/14 Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w Kancellarji Dyrektora Ogrodu Botanicznego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na roboty reperacji Oranżerji na złp. 2,550 gr: 25, iak niemniej na robotę kamieniarską na złp. 1,271 gr. 5. Przed licytacją każdy z konkurentów winien złożyć Wadjum wyrownywaiące 1/10 części summy anszlagowej. Warunki licytacji w tejże kancellarji każdego czasu przejrzane być mogą. Zastrzega się przytem, iż do licytacji sami tylko majstrowie wykwalifikowani przypuszczeni będą.

☞ ZŁ. 30 NAGRODY. Kto odda POŁ SZAL Bronzowy, z dużym szlakiem, zgubiony w Teatrze d. 9 b. m., na Nowy świat pod Nr 1315, na 1sze piątro.

W Obwodzie Warszawskim w Gminie Jabłonnej we wsi Józefowie pod Nr 1, znajduie się KOLONJA składaiąca się z 3ch włók chełmińskich gruntu z łąkami, z wolnej ręki do sprzedania, wraz z inwentarzem; ktoby o tem chciał mieć bliższą wiadomość, powziąść ią może na miejscu.

Reszta niewyprzedanego RZEPAKU zimowego, RAPS zwanego, iest do nabycia w domu pod Nro 2406 przy ulicy Nowolipki, wprost Dzikiej, po złotemu groszy 20 garniec. Wiadomość u Stróża Jana.

Biuro Informacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Sztejnkelera Bankiera w Warszawie.

DOM Zaiezdny masyw murowany, o iednem piątrze, z stajnią na kilkadziesiąt koni, z Ogrodem obszernym fruktowym i w podwórzu zabudowaniem gospodarskim, w Mieście Sochaczewie w bliskości Rynku leżący, do którego należy parę morgów gruntu ornego pod korzystnemi warunkami, iest do odstąpienia na własność za 40,000 złp. Bliższa wiadomość w powyższem Biurze.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro 14 raz *Marnotrawca.*

ORKIESTRA HERMANA, dziś na Foxalu. Jutro na Wiejskiej Kawie w Oranżerji.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 560. ŚNIADANIE: Pieczeń cielę: z roż: z sała: i woło: z grzyba:, Zrazy z kaszą tatar:, Bigos hultaj:, Kiełbasa z musztar:, Potrawa z kaczek z grosz:. KOLACJA: Zrazy a la nelson z szampjo:, Grzyby z musztardą, Kurczęta z roż: i inne Potrawy.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, ŚNIADANIE: Polędwica z biszame: kartofla:, Pieczeń cielę: z roż:, Granatki szpiko: z maszynki, Pierogi z kapus:. Na KOLACJĄ: Sznycel wiedeń: z kartofla:, Zrazy zawija: z kapus: i Kotlety z garni:.